

Obywatelstwo i tożsamość w społeczeństwach zróżnicowanych kulturowo i na pograniczach

* * *

I. Obywatelstwo a tożsamość narodowa, etniczna

Andrzej Sadowski

OBYWATELSTWO I TOŻSAMOŚĆ W SPOŁECZEŃSTWIE ZRÓŻNICOWANYM KULTUROWO

1. Potrzeba badań nad relacjami między obywatelstwem oraz tożsamością społeczną

Takie kategorie, jak: obywatelstwo, tożsamość społeczna, zróżnicowanie kulturowe (wielokulturowość), pogranicze oraz pojęcie, które je łączy – społeczeństwo mogą stanowić tematykę wielu odrębnych rozważań naukowych. Naturalnie będą one bliżej zdefiniowane przez poszczególnych autorów opracowania zbiorowego. Jednakże chodzi nam przede wszystkim o to, aby je połączyć i rozpatrywać w procesach ich wzajemnych relacji.

Celem przedstawienia relacji między obywatelstwem oraz tożsamością, konieczne jest przyjęcie kilku założeń. Przyjmuję założenie, że podstawą do rozpatrywania ich relacji jest społeczeństwo demokratyczne. W społeczeństwie demokratycznym kształtują się i szczególnie uzewnętrzniają różne formy tożsamości, społeczeństwo demokratyczne stwarza warunki do swobodnego rozwoju poszczególnych zbiorowości oraz ich kultur. W nim jest kształtowana (kształtuje się) tożsamość obywatelska oraz społeczeństwo obywatelskie. W moim przekonaniu nie sposób zbudować społeczeństwa wielokulturowego bez ukonstytuowania się społeczeństwa obywatelskiego.

Pogranicza stały się bardzo interesującym poznawczo laboratorium do badań nad relacjami między obywatelstwem a tożsamością. Tożsamości może być wiele, jak wiele jest subiektywnie konstruowanych trwałych form wizerunku siebie jako jednostki, jej przynależności do określonych grup społecznych, ale także odrębności względem innych. Celem uproszczenia przyjmuję, że używając pojęcia tożsamość mam na myśli głównie tożsamość narodową (etniczną) i religijną, a w mniejszym zakresie terytorialną (regionalną, lokalną) oraz państwową. Wprawdzie można mówić także o tożsamości obywatelskiej, ale w pracy traktuję obywatelstwo jako „wielki zbiorowy obowiązek” mieszkańca względem społeczeństwa, powinność mieszkańców danego kraju bycia obywatelem, jako nową formę organizacji społeczeństwa, w którym *obowiązuje jakieś minimum, bez którego społeczny byt mógłby ulec chaoso-*

wi¹. Zdaniem B. Skargi *obywatel, to nie poddany, ale świadomy swego poczucia przynależności do społeczeństwa zamieszkującego terytorium danego państwa. Człowiek wolny i dzielący wolność z innymi natychmiast zobowiązuje się do troski o tych innych, o całość społecznego bytu i jego racjonalne urządzenie.*²

Wydaje się, że przynajmniej w Europie kończy się etap, w którym obywatelstwo było mechanicznie otrzymywanym w wyniku urodzenia lub formalnie nadawanym statusem w obrębie poszczególnych państw. Przed wszystkim narasta dyskurs na temat obywatelstwa europejskiego, a w stosunkach międzynarodowych pojawiają się podwójne obywatelstwa. Przykładowo, obywatelstwo niemieckie posiada bardzo wielu mieszkańców Śląska (Górnego i Opolskiego). Pojawiają się postulaty nadania obywatelstwa polskiego przedstawicielom polskiej mniejszości w Republice Białoruś i inne. W relacjach między określaną przez R. Brubakera triadą: państwo zorientowane narodowo, mniejszości narodowe oraz ojczyzny zagraniczne narasta wykorzystanie statusu obywatelstwa jako instrumentu działań politycznych skierowanych na inne państwa lub na mniejszości narodowe.

Potrzeba badań wynika z przemian, jakie dokonują się w społeczeństwach obywatelskich oraz w sferze społecznych i kulturowych tożsamości. Zdaniem M. Marody społeczeństwo obywatelskie, które pojawiło się w końcu XVIII wieku służyło wykazaniu, że *istnieje odrębny od monarchy uosabiającego państwo, kolektywny agent życia społecznego, i że to jego decyzje przejawiające się w działaniu obywateli mają większe – właśnie ze względu na ową kolektywność – uprawomocnienie niż jednostkowe decyzje władcy. Po drugie służyło również zaprojektowaniu obowiązków obywatela wobec społeczeństwa i będącego jego agendą nowego, liberalnego, czy też kapitalistycznego państwa.*³

Spółeczeństwo obywatelskie jest także kategorią empiryczną o charakterze wartościującym, służącą do badania określonego społeczeństwa z punktu widzenia zakresu posiadania określonego zestawu cech i właściwości łączonych zwykle ze społeczeństwem obywatelskim. Zdaniem P. Glińskiego społeczeństwo obywatelskie *możemy opisać poprzez pewien syndrom grupowych i jednostkowych norm i wzorów kulturowych, takich jak: oddolne, spontanicz-*

¹ B. Skarga, *O obywatelstwie*, „Gazeta Wyborcza”, 2005, 22-23 października, s. 12-13.

² *Ibidem*, s. 12.

³ M. Marody, *Spółeczeństwo poobywatelskie?* w: *Kregi integracji i rodzaje tożsamości. Polska, Europa. Świat*, W. Wesołowski i J. Włodarek (red.), Warszawa 2005, s. 212.

*nie i dobrowolnie tworzone, poziome więzi społeczne, niezależność działania, dojrzałe tożsamości grupowe,... odpowiedzialny stosunek do państwa i idei demokracji, grupowy „status społeczny”..., „efektywnościowe” postawy ekonomiczne, szacunek dla reguł prawnych, indywidualna i zbiorowa aktywność społeczna, tolerancja, umiejętność samoograniczenia się, poczucie posiadania reprezentacji politycznej, cnoty obywatelskie (gotowość do działania w interesie innych – dla dobra wspólnego), osiągnięcie pewnego poziomu wiedzy obywatelskiej, solidarność wspólnot lokalnych (funkcjonowanie zasady pomocniczości w skali lokalnej).⁴ Skrótowo społeczeństwo obywatelskie jest odnoszone do sektora pozarządowego, a według P. Glińskiego aktywność społeczna (organizacje pozarządowe) i integracja nowoczesnych wspólnot obywatelskich (wspólnoty lokalne), *stanowią podstawowy empiryczny desygnat pojęcia społeczeństwo obywatelskie w warunkach polskich.*⁵*

Tak pojmowane społeczeństwo obywatelskie ulega jakościowym przemianom. Uważam, że zagadnienie wymaga bliższych badań, ale zasadniczy kierunek myślenia został moim zdaniem trafnie ujęty przez M. Marody w stwierdzeniu, że następuje *ponowne rozdzielenie porządku politycznego i porządku społecznego.*⁶ Z jednej strony państwo traci zdolność do rządzenia państwem, a z drugiej strony społeczeństwo ulega procesom dezintegracji społecznej.⁷ Pojawia się nowa kategoria obywatelstwa - obywatelstwa europejskiego, obywatela świata, a także nowe systemy normatywne (cnoty obywatelskie) regulujące kształtujące się statusy obywatelskie znacznie wykraczające poza obręb państwa (na przykład światowe standardy w zakresie demokracji, praw człowieka). Z drugiej strony można znaleźć wskaźniki świadczące o tym, że mieszkańcy z jakichś powodów świadomie odrzucają role obywatelskie (na przykład nie uczestniczenie w wyborach, niechęć do działań w organizacjach pozarządowych). Czy przyczyny niechęci do zachowań obywatelskich wiążą się z taką ich strukturą tożsamościową, która nie akceptuje przypisanych jej ról obywatelskich?

Zmianie ulega także złożone pojęcie tożsamości społecznej. Z jednej strony należy zgodzić się z Z. Baumanem, że tożsamość jest *jedną z najbardziej uniwersalnych ludzkich potrzeb,*⁸ która najogólniej obejmuje bycie po-

⁴ P. Gliński, *O pewnych aspektach obywatelskości*; w: *Jak żyją Polacy?*, H. Domański, A. Ostrowska i A. Rychard (red.), Warszawa 2000, s. 363.

⁵ Ibidem, s. 363-364.

⁶ M. Marody, op. cit., s. 216.

⁷ Ibidem, s. 215-219.

⁸ Z. Bauman, *Ziemia, krew i tożsamość*, „Przegląd Polonijny”, 1993, z.4, s. 8.

dobnym oraz różnym względem innych, potrzeb, która obecnie ulega zasadniczym przeobrażeniom. Nie jest możliwe przedstawienie w kilku zdaniach zmian tożsamości, ale dotyczą one przede wszystkim przemian: od tożsamości przypisanej do tożsamości z wyboru; od tożsamości powinowactwa (plemiennej) do tożsamości konstruowanej na innych zasadach; od tożsamości zbiorowych do tożsamości indywidualnych; od tożsamości autotelicznych do instrumentalnych i inne.

Przełomem w historycznym kształtowaniu się tożsamości człowieka było uświadomienie możliwości konstruowania własnej tożsamości, co powodowało świadomościowe procesy jej odrywania się od historycznie i tradycyjnie definiowanego i przypisanego jej miejsca w społeczeństwie. Nastąpiły zróżnicowania między autoidentyfikacją, identyfikacją przez przedstawicieli grupy definiowanej przez jednostkę jako własna, ale nie zawsze odwzajemniających więzi przynależności, identyfikacją przez przedstawicieli grupy, do której przynależność jest określona przez tradycyjne kryteria przynależności, ale nie zawsze odczuwanej przez potencjalnych członków oraz identyfikacją przez innych (obcych). Szczególne napięcia powstają wówczas, kiedy możliwe staje się subiektywne pozbycie przez jednostkę identyfikacji z *jej właściwym miejscem społeczeństwie, a równocześnie struktura społeczna nie pozwala na realizację tożsamości wybranej subiektywnie...*⁹

Pojęcie zróżnicowanie kulturowe (społeczeństwo zróżnicowane kulturowo) można wyjaśnić w kontekście pojęcia wielokulturowość oraz społeczeństwa wielokulturowego. Samo pojęcie społeczeństwo wielokulturowe jest ogromnie złożoną kategorią analityczną, które konotuje nie tylko fakt występowania zróżnicowania kulturowego mieszkańców, heterogeniczność kulturową poszczególnych państw i społeczeństw, ale nową jakość społeczeństwa, w którym przede wszystkim istnieją instytucjonalne rozwiązania organizujące współzycie międzykulturowe mieszkańców, w którym wytworzone zostały nowe rodzaje więzi o charakterze międzykulturowym, a także tworzą się nowe rodzaje społecznych integracji mniej opartych na wspólnocie ziemi, krwi, pochodzenia, powinowactwa, a bardziej na wspólnocie interesów, celów, wartości. Jest to społeczeństwo cechujące się zaawansowaną realizacją podstawowych wartości społeczeństwa demokratycznego także w sferze kultury, a mianowicie wolności i równości w sferze kultury (-r).

Proces tworzenia się społeczeństw wielokulturowych wydaje się bardzo prawdopodobny, a przynajmniej bardzo pożądaný, ale niewątpliwie nie doko-

⁹ Z. Bokszański, *Tożsamości zbiorowe*, Warszawa 2005, s. 19.

nuje się na zasadach deterministycznych. Powstaje raczej w następstwie rozwiązywania przeróżnych problemów o charakterze tożsamościowym oraz obywatelskim w warunkach społeczeństw demokratycznych. Moim zdaniem pojęcie społeczeństwo wielokulturowe zawiera w sobie możliwości łączenia ponowoczesnego obywatelstwa oraz tożsamości społecznej, ale temat wymaga zasadniczego rozwinięcia i uzasadnienia.

Obecnie w większości państw postkomunistycznych mamy do czynienia co najwyżej ze społeczeństwami zróżnicowanymi kulturowo, w których toczy się bardzo złożona gra polityczna i kulturowa. Przykładem może być gra w wymiarze narodowościowym dokonująca się głównie między wspomnianą przez R. Brubakera triadą: państwami zorientowanymi narodowo, mniejszościami narodowymi oraz ojczyznami zagranicznymi mniejszości narodowych.¹⁰ Tocząca się gra polityczna i kulturowa odbywa się według ciągle tworzonych lub przynajmniej niekompatybilnych reguł w większości narzuconych przez zorientowane narodowo państwa. W tej sytuacji ważnym staje się pytanie, jakie formy zaradności indywidualnej i zbiorowej podejmują poszczególni mieszkańcy wyposażeni w określone rodzaje tożsamości, tak narodowe większości jak i narodowe mniejszości jako zbiorowości społeczne.¹¹

Spółeczeństwa, w których na skutek wdrażania do praktyki zasad demokracji uzewnętrzniają się zróżnicowania kulturowe, przynajmniej w początkowym etapie są na ogół słabo przygotowane do funkcjonowania w nowych warunkach dokonującego się kontaktu z odmiennymi kulturowo, z obcymi. Nadal szczególnie w życiu codziennym ujawniają się uprzedzenia stare, tworzą się nowe, co łącznie powoduje zróżnicowane sposoby reakcji większości i mniejszości na widoczne zróżnicowania kulturowe społeczeństwa, a więc wytwarza różne formy zaradności społecznej.

Zaradność społeczna związana z własną odmiennością etniczno-kulturową uzewnętrznia się szczególnie wówczas, gdy pojawiają się z tym związane problemy społeczne, a więc stany, sytuacje lub procesy, które zo-

¹⁰ Por. R. Brubaker, *Nacjonalizm inaczej. Struktura narodowa i kwestie narodowe w nowej Europie*, przekład J. Łuczynski, Warszawa – Kraków 1998, s. 76- 98.

¹¹ Szerzej na temat zaradności mniejszości narodowych w warunkach społeczeństwa demokratycznego wypowiedziałem się w innej publikacji. Por. A. Sadowski, *Strategie radzenia sobie z własną odmiennością etniczno-kulturową na poziomie lokalnym na przykładzie Białegostoku*, referat wygłoszony na konferencji *Jak się dzielimy i co nas łączy? Przemiany wartości i więzi w społeczeństwie polskim*, Instytut Socjologii UW, 30-31 maja 2005.

stały uznane jako w różnym zakresie nienormalne i wymagające działań indywidualnych lub zbiorowych celem ich rozwiązania. Strategie radzenia sobie z własną odmiennością pojawiają się w warunkach, kiedy uzewnętrznionemu zróżnicowaniu kulturowemu nie towarzyszy zinternalizowany przez większość i mniejszość system normatywny zakładający akceptację społecznego pluralizmu. Przy niedostatku systemu normatywnego regulującego stosunki międzykulturowe powstają różne sytuacje wytwarzające świadomość sytuacji problemowych, które wymagają rozwiązania poprzez podjęcie określonych działań indywidualnych lub zbiorowych. Zaradność indywidualna i zbiorowa staje się sposobem omijania ograniczeń, pokonywania przeszkód, przełamania barier lub najczęściej różnymi formami przystosowania się do realnie istniejących stosunków etniczno-kulturowych. Zakres i formy zaradności społecznej moim zdaniem w znacznym stopniu zależą od zakresu posiadanego kapitału społecznego mieszkańców.

Przykładowo, po ponad piętnastu latach funkcjonowania społeczeństwa Białegostoku jako społeczeństwa zróżnicowanego kulturowo można wskazać przynajmniej kilka sposobów (strategii) radzenia sobie z własną (szczególnie grupową) odmiennością kulturową mniejszości białoruskiej na poziomie lokalnym. Są to:

- strategia asymilacji ku polskości,
- strategia unikania uzewnętrzniania przynależności narodowościowej na rzecz innych form tożsamości społecznej (religijnej, regionalnej, lokalnej, a nawet korporacyjnej),
- strategia poszukiwania sobie specyficznych „nisz” do aktywności mniejszościowej przy akceptacji podstawowych wartości większości (aktywność społeczno-kulturalna),
- strategia instytucjonalnego włączania się do przeobrażeń polityczno-ekonomicznych kraju (aktywność społeczno-polityczna),
- strategia instrumentalnego traktowania zróżnicowania kulturowego miasta między innymi celem wykorzystania tej wartości w promocji Białegostoku w stosunku do świata zewnętrznego.

Uważam, że podobne strategie w różnych proporcjach stosowane są także przez inne mniejszości narodowe w Polsce. Przedstawione strategie można podzielić na dwie grupy o charakterze dychotomicznym: strategie świadomego wycofania się, rezygnacji z uczestniczenia w zinstytucjonalizowanych formach życia społecznego mniejszości (pierwsza i druga) oraz strategie uwzględniające instytucjonalizację życia publicznego mniejszości etniczno-kulturowych (trzecia, czwarta i piąta).

Jakie jest w tej sytuacji miejsce i rola ojczyzny zagranicznej? Można przyjąć założenie, że stosunek do niej jest warunkowany przyjętą strategią wewnątrz kraju. Dotychczas Republika Białoruś stosunkowo mało interesuje się mniejszością białoruską w Polsce. Jednakże w warunkach znacznego zainteresowania Polaków polską mniejszością narodową na Białorusi można oczekiwać także wzmożonego zainteresowania mniejszością białoruską niezależnie od postaw i oczekiwań samej mniejszości.

Podstawowa potrzeba badań relacji między obywatelstwem oraz tożsamością wynika z pojawiających się sprzeczności, a nawet przeciwieństw pomiędzy obywatelstwem a podstawowymi formami społecznej tożsamości. Konkretniej chodzi o pojawiające się sprzeczności między obywatelstwem a tożsamością religijną, etniczną, narodową, terytorialną. Czy jest to strukturalna cecha społeczeństw, w których granice polityczno-administracyjne nie pokrywają się z granicami kulturowymi w warunkach coraz bardziej masowego upodmiotowienia dotychczas „uśpionych” lub podporządkowanych zbiorowości i w następstwie zjawisk wykroczenia więzi wynikających z tożsamości społecznych poza granice administracyjne krajów zamieszkania? Czy wreszcie jest to wyraz wnoszenia tożsamości przez przybyszów oraz brak koniecznego przystosowania się do warunków i sposobu życia w nowych krajach zamieszkania?

W świecie, a nawet w Europie nierzadko mają miejsce wydarzenia świadczące o występującej sprzeczności pomiędzy lojalnością obywatelską a lojalnością religijną, etniczną, narodową, ideologiczną. Pytanie, do jakiego stopnia lub czy w ogóle tożsamość społeczno-kulturowa może pozostawać w sprzeczności z lojalnością obywatelską? Czy instytucje państwowe na gruncie szacunku dla odmienności, powinny tolerować różne rodzaje tożsamości w obrębie państwa, mimo że mogą one stanowić zagrożenie? Uważam, że wydarzenia terrorystyczne w Londynie, zamieszki we Francji, gdzie między innymi udowodniono, że ich wykonawcami nie byli imigranci, ale dłużej mieszkający – obywatele odpowiednio Wielkiej Brytanii i Francji, stawiają nowe pytanie problemowe dotyczące stosunków etnicznych. Mianowicie, jaka powinna być relacja między lojalnością obywatelską a lojalnością względem zbiorowości, z którą się utożsamiamy, szczególnie w warunkach, kiedy jest ona ulokowana poza miejscem i krajem zamieszkania? Zapewne powróci jako ważne stanowisko teoretyczne, że cechą charakterystyczną mniejszości narodowej jest przede wszystkim jej lojalność państwowo-obywatelska względem kraju zamieszkania, a przynajmniej konieczna lojalność będzie traktowana jako podstawa uznawania jej przez państwo zamieszkania. W literaturze pol-

skiej na zagadnienie lojalności politycznej mniejszości narodowej zwracał uwagę szczególnie K. Kwaśniewski. Stwierdził on między innymi, że jedną z cech mniejszości narodowych na tle etnicznych jest, iż *lojalność wobec narodu i państwa, z którym czuje się związana jako z zewnętrzną grupą odniesienia nie przeważa lojalności względem kraju zamieszkania*.¹²

Podobne pytania rodzą się w związku z wydarzeniami w Republice Białoruś, gdzie z jednej strony mamy do czynienia z ewidentnym łamaniem praw mniejszości narodowych przez przedstawicieli państwa, a z drugiej z reakcją ojczyzny zagranicznej, która stara się pomóc przedstawicielom swojej mniejszości, jakoś obronić ją przed represywnymi działaniami państwa.

Pomijając analizy szczegółowe sytuacji innych mniejszości w Republice Białoruś, można skonstatować, że realizowane przez Polskę działania względem polskiej mniejszości narodowej w Republice Białoruś wskazują, że nie jesteśmy do tego typu działań przygotowani. Jest to sytuacja nowa wymagająca teoretycznej definicji sytuacji szczególnie w postaci określenia celów oraz skutecznych sposobów ich realizacji według określonych reguł właściwych społeczeństwom demokratycznym. Moim zdaniem kilka kwestii wydaje się ważnych w zakresie strategii działania państwa i społeczeństwa polskiego względem mniejszości polskiej w Republice Białoruś.

Po pierwsze, konieczne wydaje się wyraźne oddzielenie stosunków politycznych na linii Polska - Republika Białoruś od relacji społecznych między Polakami w Polsce oraz polską mniejszością narodową w Republice Białoruś szczególnie po to, aby polską mniejszość narodową uchronić od działań typu instrumentalnego, szczególnie od statusu zakładnika działań politycznych państwa. Po drugie, polskiej mniejszości narodowej w Republice Białoruś (podobnie jak każdej innej mniejszości) nie sposób ujmować jako kategorii stałej, jednolitej, ale używając wyrażenia R. Brubakera jako *pola zróżnicowanych i konkurencyjnych pozycji lub stanowisk przyjmowanych przez różne organizacje, partie, ruchy lub przez pojedynczych polityków*...¹³ W szczególności błędne jest przypisywanie całej zbiorowości mniejszościowej jednolitego rodzaju tożsamości. Polacy na Białorusi, podobnie jak inne mniejszości, podejmują różne strategie przetrwania, funkcjonowania i rozwoju w obrębie białoruskiego państwa, strategie, które wypada uwzględniać w działalności ojczyzny zagranicznej. Po trzecie, uproszczone, a nawet niebezpieczne, jest

¹² K. Kwaśniewski, *Socjologia mniejszości a definicja mniejszości narodowej*, „Sprawy Narodowościowe. Seria Nowa”, 1992, t. 1, z. 1, s. 55.

¹³ Por. R. Brubaker, op. cit., s. 78.

łączenie działalności polskiej mniejszości narodowej z działalnością białoruskiej opozycji politycznej na Białorusi, bowiem działalność państwa skierowana przeciw opozycji będzie równocześnie kierowana także przeciw mniejszości narodowej, co w określonych warunkach może sprowadzić mniejszość narodową do roli „kozła ofiarnego”.

Na podstawie analizy sytuacji polskiej mniejszości w Republice Białoruś powstaje pytanie, czy i do jakiego stopnia poszczególni przedstawiciele mniejszości narodowych powinni być lojalni względem państwa zamieszkania, nawet w warunkach zasadniczej niezgody na funkcjonujące tam prawo? Czy legitymizacja prawa do sprzeciwu (nie o charakterze rewolucyjnym) wynika z reguł wewnętrznych państwa, czy też zawarta jest w standardach demokratycznych o charakterze międzynarodowym? Na czym polega specyfika działań opozycyjnych mniejszości narodowej w warunkach nie tylko państwa autokratycznego, ale także demokratycznego? Są dwa zagrożenia podstawowe i specyficzne dla mniejszości, które w zasadzie nie dotyczą działań opozycyjnych przedstawicieli większości narodowej. Działacze opozycyjni mniejszości mogą zostać określeni jako „V kolumna”, jako reprezentanci interesów obcego państwa, co może spowodować ich marginalizację w kraju zamieszkania. Naturalnie mogą zostać także oskarżeni o brak elementarnej lojalności względem kraju zamieszkania, jego narodu i kultury. Te i inne uświadamiane zagrożenia powodują, że na ogół upodmiotowione mniejszości narodowe w poszczególnych krajach zamieszkania ulegają procesom zróżnicowania wewnętrznego, w wyniku którego uzewnętrzniane są różne formy zachowań zbiorowych: propaństwowe, neutralne oraz opozycyjne wobec danego państwa.

2. Obywatelstwo a tożsamość społeczna

Badania relacji między obywatelstwem oraz tożsamością społeczną można realizować przynajmniej w dwóch perspektywach badawczych: jednostkowej i zbiorowej. W przypadku perspektywy jednostkowej przedmiotem zainteresowania będą doświadczenia jednostek, ich postawy społeczne wynikające z poczucia tożsamości narodowej, religijnej, lokalnej, regionalnej i innej w zestawieniu z poczuciem obowiązku służebności względem społeczeństwa jako całości i państwa jako jego agendy społecznej.

Perspektywa zbiorowa badań nad obywatelstwem i tożsamością zakłada operowanie typami społeczeństwa lub innymi formami życia zbiorowego oraz

tożsamościami zbiorowymi.¹⁴ Do przeprowadzenia badań w perspektywie zbiorowej nad relacjami między tożsamościami zbiorowymi a obywatelstwem niezbędne jest wykorzystanie kategorii społeczeństwo. Pojęcie społeczeństwo zalicza się do podstawowych w socjologii, ale jednocześnie jest to termin, który zdefiniować jest bardzo trudno lub być może precyzyjna definicja jest wręcz niemożliwa. Nie jest tutaj miejsce, aby zagłębiać się w bardzo istotne dla teorii socjologicznej konieczności i kłopoty związane z koncepcją społeczeństwa.

Pogłębioną analizę kłopotów socjologa związanych ze zdefiniowaniem społeczeństwa znajdziemy między innymi w pracy B. Misztala *Teoria socjologiczna a praktyka społeczna*,¹⁵ który w odpowiedzi na pytanie, jak zdefiniować społeczeństwo, po wnikliwej analizie, wprowadził niemal całostroni-cowe określenie będące w rzeczywistości opisem wymogów, jakie powinna spełniać definicja, aby nadążała nad rzeczywistymi przemianami odbywającymi się w społecznej czasoprzestrzeni.

Natomiast zdaniem B. Misztala przedmiotem teorii socjologicznej jest nie tyle społeczeństwo, ile *wyjaśnianie zmienności, wielości i złożoności form społecznej organizacji i procesów je powodujących*.¹⁶ Jednocześnie sukces w wyjaśnianiu wskazanej złożoności społecznej organizacji zależy od stopnia definiowania całości społecznej, w której te procesy zachodzą, a więc społeczeństwa.

Moim zdaniem do badania związków i zależności pomiędzy obywatelstwem oraz innymi bardziej tradycyjnymi postaciami tożsamości zbiorowych może służyć nieco zapomniane w literaturze stanowisko F. Znanieckiego na temat społeczeństwa.

Kłopoty znaczeniowe terminu nie były obce już Florianowi Znanieckiemu. *Ścisłejsza analiza wskazuje, że społeczeństwa w znaczeniu takiej syntezy jednostek jako elementów w ogóle, w świecie ludzkim nie ma wcale. Są tylko rozmaite grupy społeczne, w różny sposób krzyżujące się, współistniejące, połączone między sobą, do których należą jednostki jako członkowie, powiązani istotnie między sobą mniej lub więcej ściśle, lecz nie tak, jak elementy w obejmującej je całości, tylko w sposób zupełnie swoisty, przez wspólne doświadczenia i działania. Żadna z tych grup nie może być uważana za społeczeństwo par excellence, gdyż inne mogą z równym prawem domagać się tego*

¹⁴ Por. Z. Bokszański, op. cit., s. 69.

¹⁵ B. Misztal, *Teoria socjologiczna a praktyka społeczna*, Kraków 2000, s. 33-68.

¹⁶ Ibidem, s. 34.

tytułu.¹⁷ W praktyce jednak istnieją grupy dominujące, wokół których pozostają inne grupy mniej lub bardziej podporządkowane na zasadzie dobrowolnej lub przymusowej. Autor stwierdza, że *wszystkie grupy razem z grupą podstawową tworzą mniej lub więcej ściśle powiązany kompleks, ogniskujący się we wspólnym podporządkowaniu wszystkich jednej, najbardziej wpływowej grupie. Taki kompleks grup można nazywać społeczeństwem.*¹⁸ W różnych okresach historycznych różne grupy społeczne rywalizowały o to, aby zajmować pozycję dominującą w stosunku do pozostałych istniejących grup i przez to stanowić podstawę do określania istoty społeczeństwa.

Obecne znaczenie spuścizny Floriana Znanieckiego w zakresie teorii społeczeństwa polega przede wszystkim na aktualności dyrektywy metodologicznej traktującej społeczeństwo jako kompleks realnych zbiorowości społecznych, jako społeczeństwo, w obrębie którego występują grupy lub kategorie dominujące, aspirujące do stanowienia o istocie społeczeństwa oraz podporządkowane, grupy traktowane jako najważniejsze i jako mniej ważne, grupy ściśle utożsamiane z państwem na zasadach tożsamości, grupy włączone na zasadach państwowych (obywatelskich) oraz grupy i kategorie inne.

Celem uzyskania odpowiedzi na pytanie, jakie grupy społeczne są dominujące lub ważne, a jakie podporządkowane, mniej ważne oraz w jaki sposób organizują wychowanie swoich członków do realizacji zadań grupowych, należałoby dokonać analizy strukturalnej społeczeństwa. Tutaj również stanowisko F. Znanieckiego jest bardzo aktualne. Wyróżnił on mianowicie społeczeństwo rasowe, państwowe, narodowe, religijne (kościelne), klasowe, a na niższych szczeblach plemienne i ludowe *biorąc zawsze pod uwagę kompleks tych grup, do których należą członkowie związku rasowego, kościoła, narodu, klasy, plemienia, ludu, oraz na które ów związek rasowy, kościół, naród etc. wywiera wpływ przez tych członków, podporządkowując je sobie bądź na drodze czysto „moralnego” działania, bądź przymusowo.*¹⁹ W perspektywie strukturalnej istota społeczeństwa może być określona przez dominację rasy, kościoła, państwa, narodu, klasy, obywateli oraz określonego podporządkowania pozostałych segmentów społeczeństwa. Wyróżnione zbiorowości (segmenty) umownie można traktować jako autonomiczne społeczeń-

¹⁷ F. Znaniecki, *Socjologia wychowania*, t. 1, *Wychowujące społeczeństwo*, Warszawa 1973, s. 63-64.

¹⁸ Ibidem, s. 65.

¹⁹ Ibidem, s. 67.

stwa usytuowane wewnątrz makrosoczezeństwa jako całości wyodrębnionej granicami państwowymi.

Wyróżnione społeczeństwa można analizować w perspektywie historycznej lub współczesnej. W nawiązaniu do F. Znanieckiego w każdym współczesnym społeczeństwie europejskim, w tym także w polskim można typologicznie wyróżnić co najmniej następujące społeczeństwa (aspekty społeczeństwa jako całości, autonomiczne całości w obrębie społeczeństwa wyodrębnionego granicami państwowymi – A.S.): państwowe, narodowe, religijne (kościelne), klasowe i jeszcze jedno, o którym nie wspominał F. Znaniecki – społeczeństwo obywatelskie. Relacje między obywatelstwem oraz tożsamością można badać jako empirycznie ustalone relacje między społeczeństwem obywatelskim oraz pozostałymi typami społeczeństw w obrębie państwa lub mniejszej zorganizowanej całości terytorialnej.

W perspektywie historycznej społeczeństwo polskie, w znaczeniu wszyscy mieszkańcy państwa polskiego w jego historycznych granicach i strukturach, w zasadzie przetestowało warunki funkcjonowania podstawowych typów społeczeństw wyróżnionych przez Floriana Znanieckiego. Typ społeczeństwa kościelnego można wiązać ze społeczeństwem polskim okresu średniowiecza, ale także w znacznym stopniu z okresem przedrozbiorowym. Jednak zasadniczo wówczas społeczeństwo polskie miało charakter państwowy. Od początku powstania Rzeczypospolita Obojga Narodów była państwem o charakterze republikańskim. Jednakże religijna legitymizacja państwa, aprobata struktury stanowej z nadrzędnym miejscem stanu religijnego, z jego dominacją w społecznościach lokalnych, ograniczona do stanu szlacheckiego idea jednolitego narodu politycznego w połączeniu w procesami homogenizacji religijno-kulturowej, a więc szerokich procesów polonizacji i konwersji na katolicyzm szczególnie szlachty litewskiej i ruskiej oraz z wyłączeniem lub ograniczaniem swobód mieszkańcom innych wyznań, w znacznej mierze uzasadniają także użycie określenia społeczeństwa kościelnego wobec Polski okresu XVI-XVIII wieku. Rzeczypospolita Obojga Narodów była w znacznym zakresie typowym zbudowanym na zasadach politycznych społeczeństwem państwowym. Wspólnotę polityczną konstituował przede wszystkim homogeniczny naród szlachecki, a całe społeczeństwo polskie było zróżnicowane religijnie i etnicznie, ale to zróżnicowanie było podrzędne w stosunku do wartości politycznych.²⁰ W okresie zaborów w warunkach braku państwo-

²⁰ Por. *Burza cichnie o świecie*. Rozmowa z profesorem Andrzejem Walickim, „Przełęcz Polityczny”, 1995, nr 27/28.

wości polskiej nastąpił wzrost znaczenia społeczeństwa kościelnego funkcjonującego szczególnie poprzez wspólnoty parafialne. Jest to także okres tworzenia się nowoczesnego narodu polskiego. Po uzyskaniu niepodległości w 1918 roku wartości narodowe uzyskały podstawowe znaczenie w państwie.

W warunkach polskich szczególnie okres międzywojenny można określić jako okres dominacji społeczeństwa definiowanego poprzez wartości narodowe. *Dziś – stwierdza F. Znaniński – grupie narodowej udało się opanować grupę państwową, tak jak niegdyś udawało się grupom religijnym, jak może wkrótce – za przykładem Rosji – uda się to grupie klasowej. To znaczy, że naród warunkuje skład państwa i korzysta z jego ustroju.*²¹ Istotą społeczeństwa narodowego jest tworzenie państwa na zasadzie narodowej, co oznacza między innymi podporządkowanie państwa idei narodu, dążenie do zbudowania państwa obejmującego terytorium narodowo-etniczne, uprzywilejowane traktowanie narodu dominującego w państwie oraz różne postacie i formy dyskryminacji mniejszości narodowych i religijnych. Jest to nadto państwo, w którym na ogół wartości religijne współokreślają wartości narodowe (w tym znaczeniu można mówić nawet o instrumentalnym lub partnerskim charakterze społeczeństwa religijnego względem narodowego) lub wartości narodowe przybierają postać wartości sakralnych.

W warunkach polskich przykładem (w znacznym zakresie hybrydalnym) społeczeństwa klasowego był okres powojenny popularnie określany jako etap „PRL-u”. Istotą społeczeństwa klasowego jest dominacja wartości klasowych w stosunku do pozostałych wyznaczających społeczeństwo. W okresie Polski Ludowej podkreślano, że państwo jest instrumentem realizacji interesów robotniczych i chłopskich, a więc podstawowej części narodu. Natomiast rozwiązanie sprzeczności między społeczeństwem klasowym i narodowym postulowano poprzez takie przeobrażenia struktury klasowej, które spowodują ograniczenie różnic ekonomicznych, a tym samym spowodują „autentyczną” integrację narodową. Postulowano tworzenie nowego narodu socjalistycznego, dyskryminując przez to tę część dziedzictwa narodowego, które w subiektywnym wyobrażeniu kierownictwa politycznego nie pasowało do nowej „socjalistycznej” koncepcji narodu.

Realnie w praktyce dyskryminacji podlegały głównie klasy posiadające, społeczeństwo religijne, mniejszości narodowe i religijne, następowało realne ograniczenie funkcjonowania społeczeństwa narodowego.

²¹ F. Znaniński, op. cit., s. 399.

Krótki i z konieczności uproszczony przegląd dotychczasowych społeczeństw o dominacji wartości państwowych (niełączonych z obywatelskimi – A.S.), narodowych, religijnych i klasowych wskazuje, że dotychczasowe typy społeczeństw przeważnie dyskryminowały inne typy społeczeństw wewnątrz państwa, stosowały wobec innych ograniczenia lub marginalizowały mniejsze lub większe kategorie społeczne. W następstwie wytwarzała się swoista stratyfikacja społeczeństw. Nadto swoim zasięgiem (wiezią) najczęściej wykraczały poza granice państwowe, narodowe, religijne stwarzając problemy dotyczące suwerenności. Jednocześnie budowały integrację społeczeństwa wewnątrz „swoich” na zasadach tożsamości przypisanych przy ograniczonych kontaktach zewnętrznych. Troszcząc się o tożsamościowo „czyste” formy przynależności, zapobiegały stycznościom swoich członków z „obcymi” przez to odsuwając przedstawicieli innych typów społeczeństwa od wpływu na funkcjonowanie i rozwój społeczeństwa dominującego.

Znaniecki poddał surowej krytyce, demaskacji zjawiska dominacji poszczególnych grup małospołecznych w społeczeństwie. Stwierdził, że *prawie całe wychowanie obyczajowe, zawodowe, religijne, intelektualne, społeczno-polityczne, ...wyprowadza się z pewnych określonych potrzeb grup społecznych, do których mają należeć wychowywane jednostki (m. in. zachowanie odrębności, obyczajów, warunków materialnych, jej kultury duchowej, dążenia do potęgi, do rozwoju)*.²² Przede wszystkim wskazywał na konserwatyzm grupowy jako cechę, która jest sprzeczna z pomyślnością społeczną, „z dobrem społecznym”. Zdaniem F. Znanieckiego *każda grupa, posiadająca zwarte kompleksy tradycyjnych wartości i mogąca wpływać na wychowanie kandydatów na przyszłych członków, wykazuje taki sam zasadniczy konserwatyzm jak dawne grupy*.²³ Zatem wszystkie grupy o zwartych systemach tradycyjnych wartości są konserwatywne, nawet grupy nowe określające siebie jako rewolucyjne. Tradycjonalizm grup rewolucyjnych, zdaniem F. Znanieckiego, polega szczególnie na tym, że narzucają społeczeństwu dogmaty, w które należy wierzyć, ustrój traktowany jako najlepszy i ostateczny. Jednocześnie wszystkie grupy społeczne stoją w obliczu zmian, których często nie rozumieją, za którymi nie potrafią nadążyć lub których nie potrafią opanować.

Jako bardzo ważne w zakresie współczesnego rozumienia „społeczeństwa wychowującego”, a wręcz za historyczne uważam stwierdzenie autora,

²² Ibidem, s. 379.

²³ Ibidem, s. 406-407.

że wychowanie nowych członków jest objawem tej bezradności, a zarazem jednym z jej źródeł. Jak można oczekiwać, że młode pokolenie będzie podobne do starszego, że podzielać będzie te same dogmaty, posługiwać się tymi samymi metodami, skoro przeznaczone mu żyć w okolicznościach tak odmiennych od tych, w których żyli jego ojcowie...²⁴ Młodzież wychowana w duchu wartości tradycyjnych nie będzie przygotowana do realizacji nowych zadań. Tylko ta grupa społeczna – zdaniem F. Znanieckiego – może w dzisiejszych warunkach mieć byt zapewniony..., która wyraźnie i świadomie weźmie sobie za zadanie nie trwanie w dotychczasowej postaci,... lecz samorzutne przekształcanie się i rozwijanie w ciągłym przygotowaniu się do przyszłych zmian zewnętrznych i wewnętrznych,... każda grupa w społeczeństwach nowoczesnych zorganizowana być winna do stawiania się, nie do trwania.²⁵

Jaki charakter ma społeczeństwo polskie na początku XXI wieku? Społeczeństwo polskie na początku XXI staje się społeczeństwem obywatelskim, czyli takim, w którym państwo jest własnością wszystkich obywateli, w którym wszyscy niezależnie od religii, przynależności narodowej, klasowej są równi wobec prawa i mają podobne możliwości wpływania na charakter państwa, udziału w życiu publicznym. Modelowo jest to społeczeństwo państwowe, ale połączone dwustronną więzią społeczną ze społeczeństwem, w ten sposób stając się społeczeństwem państwowo-obywatelskim. Państwo zgodnie z ich wolą organizuje życie obywateli poprzez stanowienie i troskę o respektowanie prawa, obywatele dobrowolnie z racji internalizacji zasad przestrzegają prawo oraz włączają się do życia publicznego szczególnie poprzez wielość pozarządowych organizacji i stowarzyszeń. Jednocześnie społeczeństwo polskie jest, a dokładniej stało się w sposób widoczny, zróżnicowane ekonomicznie, społecznie i kulturowo, co oznacza, że w polskim społeczeństwie nadal utrzymują się, a nawet uległy znacznemu rozwojowi treści narodowe, religijne, państwowe, klasowe i inne oraz związane w nimi społeczne tożsamości. Czy jest to wobec tego nowy rodzaj dominacji, tym razem społeczeństwa obywatelskiego?

Społeczeństwo obywatelskie jest pierwszym rodzajem społeczeństwa, które jest prawnie uporządkowaną organizacją wszystkich osób zamieszkujących terytorium państwowe, jest społeczeństwem obywateli mających równe prawa, ale także obywateli mających równe prawa do aktywności społecznej, do realizacji swoich zróżnicowanych potrzeb w zakresie tożsamości religijnej,

²⁴ Ibidem, s. 412-413.

²⁵ Ibidem, s. 414.

narodowej, klasowej, państwowej, regionalnej. Jest to społeczeństwo, które nie stara się podporządkować sobie pozostałe, typy społeczeństw, ale przeciwnie, wolą obywateli stara się stworzyć najkorzystniejsze warunki do funkcjonowania społeczeństwa państwowego, religijnego (kościelnego), narodowego, klasowego i naturalnie obywatelskiego. Można więc powiedzieć, że dopiero społeczeństwo obywatelskie zasadniczo ogranicza, a perspektywicznie likwiduje struktury hierarchiczne dawniej ukształtowanych typów społeczeństw. Dopiero społeczeństwo obywatelskie usuwa różne formy ograniczeń i dyskryminacji, jakie towarzyszyły uprzednio wymienionym typom społeczeństw. Moim zdaniem ważną cechą społeczeństwa obywatelskiego jest stworzenie prawnych, organizacyjnych oraz z czasem świadomościowych barier do odradzania się struktur hierarchicznych opartych o kryteria tożsamościowe.

Spółeczeństwo obywatelskie stwarza warunki do nieskrępowanego rozwoju innych typów społeczeństw opartych o kryteria tożsamościowe poprzez sukcesywne oderwanie ich od wpływów państwowych, ale także od dominujących wpływów na państwo. W społeczeństwie obywatelskim państwo nie może zostać zawłaszczone przez żadną zbiorowość wyróżnioną według kryteriów tożsamościowych, a nawet nie może stanowić instrumentu politycznego do uzyskania dominacji w stosunku do innych typów społeczeństw w państwie. Moim zdaniem na gruncie polskim F. Znaniecki jako pierwszy tak dobitnie podkreślał, że *każda jednostka musi być z góry przygotowana do udziału w zadaniach wielu grup różnorodnych, w których dopiero znajdzie pełny wyraz i możliwość rozwoju swej indywidualności...*²⁶ Jednocześnie stwierdzał, że w perspektywie procesy wychowawcze będą się zmieniać od organizowanych przez państwo do organizowanych przez obywateli, z przeciwdziałania na współdziałanie narodów, religii i innych grup społecznych. Z postulatu współdziałania narodów można wyeksponować tak ważne dzisiaj wychowanie dla cywilizacji europejskiej. Odpowiedź na pytanie, na czym ma polegać wychowanie dla Europy, może stanowić podstawę kolejnych konferencji i publikacji naukowych.

Podzielał upowszechniane stanowisko, które wszakże nie jest w Polsce podzielane powszechnie, że w przygotowaniu do życia w Europie, obok wzajemnego poznania, wypracowania wspólnego kanonu w zakresie wykształcenia, tworzenia wspólnych wartości kulturowych, konieczne jest wprowadzenie w procesach kształcenia i wychowania perspektywy europejskiej, zaś

²⁶ Ibidem, s. 405.

sprawy polskie przedstawiać na tle lub nawet jako część europejskich. W każdym razie pojawia się pytanie, jak pogodzić uprawiane przez lata działania wychowawcze w obrębie poszczególnych typów społeczeństw o charakterze tożsamościowym z perspektywą europejską.

Z analizy jedynie pierwszego poziomu makrostruktury społecznej wynika niedwuznacznie, że ogólna charakterystyka społeczeństwa jako konfiguracji grup społecznych jest także niezbędna obecnie dla zrozumienia relacji między tożsamościami indywidualnymi i zbiorowymi oraz obywatelnością rozumianą jako nowa forma integracji społecznej w społeczeństwie pluralistycznym.

Znaniecki przedstawił złożoność występowania grup społecznych w społeczeństwie. Wyróżnił on mianowicie grupy genetyczne (rodzina, ród, klan totemiczny, plemię, grupa rasowa), grupy terytorialne (państwo, województwo, gminy miejskie i wiejskie), grupy religijne (wielość religii i wyznań w każdym kraju), grupy jednorodne (partie polityczne, kasty, związki zawodowe), grupy celowe (towarzystwa naukowe, parlament, wojsko, szkoła), grupy kulturalne (lud, naród, cywilizacja). Każda z nich w jakimś stopniu dąży do realizacji procesów wychowawczych z własnego punktu widzenia, każda stara się wpływać na tożsamość poszczególnych jednostek i zbiorowości.

Przyjmując, że społeczeństwo stanowi ogół powiązanych grup zależnych od jakiejś najbardziej wpływowej grupy, poprzez ludzi dorosłych można badać, jaki jest rzeczywisty status i rola poszczególnych grup społecznych w kraju w złożony sposób uwikłanych w funkcjonowanie społeczeństwa jako całości. W społeczeństwie zróżnicowanym kulturowo młode pokolenie wychowuje się w atmosferze ciągłych zderzeń grupowych, ich zmagania o dominację lub przynajmniej o zajęcie ważnego miejsca w pluralistycznym społeczeństwie. W konsekwencji szczególnie w początkowym etapie mamy do czynienia z nowym kryzysem społeczeństwa wychowującego, którego symptomy są aż nadto widoczne we współczesnej Polsce.

Obecnie kryzys społeczeństwa wychowującego raczej nie doprowadzi do przywrócenia starego ładu społecznego zdominowanego przez państwo, naród, klasę, religię, ale poprzez tworzenie i umacnianie społeczeństwa obywatelskiego może prowadzić do wytworzenia się złożonej i dynamicznej integracji europejskiej statusowo równych i suwerennych państw, w której ważne miejsce zajmować będzie Rzeczpospolita Polska. Moim zdaniem zarys owej przyszłej integracji europejskiej, który możemy konstruować obecnie, kształtuje się między innymi poprzez rozwiązywanie problemów i napięć, jakie

wytwarzają się między obywatelskością oraz bardziej tradycyjnymi formami tożsamości społecznej w poszczególnych krajach tak w perspektywie jednostkowej jak i zbiorowej.

Rzeczywiste relacje, jakie występują lub kształtują się w praktyce między obywatelskością a bardziej tradycyjnymi formami tożsamości, wymagają potwierdzenia poprzez badania empiryczne. W zakończeniu postaram się sformułować kilka hipotez dotyczących związków i zależności pomiędzy obywatelstwem oraz tożsamością społeczną.

3. Związki między obywatelstwem i tożsamością społeczną – wybrane hipotezy

Spółeczeństwo demokratyczne jest formą społeczno-polityczną, strukturą prawną, która umożliwia swobodne kształtowanie się relacji między obywatelstwem oraz tożsamościami społecznymi, które umownie można określić jako procesy kształtowania się reguł demokratycznych w sferze kulturowej.

W społeczeństwie demokratycznym napięcia powstające pomiędzy obywatelstwem oraz tożsamością są rozwiązywane według reguł demokratycznych, co powoduje, że narusza (osłabia) ono podziały tożsamościowe a umacnia obywatelskie. Często wywołują jeupodmiotowione mniejszości społeczne oczekujące nowej organizacji międzykulturowego współżycia oraz migranci i przybysze z innych krajów.

W perspektywie obywatelstwo wymaga nie tylko politycznego, ale przede wszystkim (używając określenia J. Habermasa) kulturowego zakotwiczenia, a więc wymaga internalizacji określonych wartości, przekonań oraz powiązanych z nimi wzorów zachowań, które wspólnie wyznaczają minimum kompetencji do uczestnictwa we współnocie obywatelskiej. Wówczas obywatelskość stanie się nowym rodzajem tożsamości społecznej, a zbiorowość ukształtowana na tej podstawie można określić za J. Habermasem jako naród obywatelski.²⁷

Obywatelstwo jako powinność społeczna podważa tożsamości o charakterze fundamentalistycznym, tożsamości plemienne traktowane jako niepodważalne, jedyne i niezmiennie, wymagające podporządkowania, takie jak: nacjonalizm rasowy, narodowy, fundamentalizm religijny, klasowy. W społeczeństwie obywatelskim ukształtowanym na gruncie wartości wspólnych inne wartości o charakterze tożsamościowym drogą ewolucyjną stają się elastycz-

²⁷ J. Habermasa, *Obywatelstwo a tożsamość narodowa*, Warszawa 1993, s. 9.

ne, konstruowane, otwarte na inne rodzaje tożsamości indywidualnych i grupowych.

Kultura polityczna obywateli przestaje być oparta na wspólnym dziedziczeniu etniczno-kulturowym lub li tylko na interesach poszczególnych grup społecznych, a bardziej na interesach społeczeństwa obywatelskiego jako całości, wytwarza się w wyniku otwartych debat między mieszkańcami wyposażonymi w zróżnicowane społeczne tożsamości.

Moim zdaniem społeczeństwo wielokulturowe (obecnie najczęściej jedynie konstruowane kierunkowo) stanowi taki typ społeczeństwa, w którym nastąpi trwałe, zintegrowane połączenie obywatelstwa oraz różnych form tożsamości społecznych i kulturowych.

W procesach konstruowania społeczeństw wielokulturowych zasadnicze procesy przeobrażeń relacji między obywatelstwem i tożsamościami społecznymi dokonują się w regionach zróżnicowanych kulturowo. Tworzą się tam wielokulturowe społeczeństwa regionalne lub należałoby je w sposób świadomy tworzyć jako laboratoria do testowania przeobrażeń większych makrostruktur społecznych.

W Polsce odnotowuje się na ogół niską aktywność obywatelską mieszkańców. Takie określenie nie tylko oznacza, że mieszkańcy nie angażują się w sprawy o charakterze publicznym, ale oznacza niską aktywność obywatelską mierzoną między innymi udziałem w takich formach aktywności, jak: wybory, przynależność i aktywność w organizacjach pozarządowych. Mieszkańcy są relatywnie bardziej aktywni w mniej widocznych społecznie strukturach o charakterze tożsamościowym, w strukturach wyrażających ich przynależność narodowo-etniczną, religijną, regionalną, klasową i inne. Jest to bardziej partycypacja wśród „swoich” i oddzielanie się od innych oraz równolegle kształtujące się postawy tolerancji.

Summary

The citizenship and the identity in the diverse culturally society

The publication refers relationships and dependences, what appear between the citizenship and with the identity in the diverse culturally society. I found that such may to be only the society which accepted the way of democratic transformations. Beside the most of European societies, I rate to them also postcommunist societies. Within each societies especially borderlands become convenient areas to research of these accounts.

In the performance of the dependence between the citizenship and the identity to invoke the acquired possessions of Florian Znaniecki became accepted the collective perspective, what marks that I evidence accounts happening between the civil and national, religious and class societies. In the end I affirm that only in the civil society based on partnership and freedom can functioning religious, national and class societies.

In the end became formulated several hypotheses. Most important finds, that in the longer perspective, close by survivals hitherto existing, will be formed the civil identity. The diverse culturally society with the civil identity will become a multicultural society.